

# DonDe, Sprawy

Pomóż mi to zrozumieć, chociaż ciężko Tobie też będzie  
Niektóre rzeczy są tylko moje, nie każdy je zechce  
I w sumie nie chcę pomocy od Was, sam muszę poukładać we łbie  
Swoje życie – później zobaczycie, czy udało mi się to wreszcie

Życie pokazało mi strach – dziś raper, a kiedyś ministrant  
Dziś cisza, a kiedyś na listach, wiesz? Fajnie było żyć tak też  
I skończyło się nagle to, na sumieniu mam grzech tylko jeden  
Zaniedbałem tę rap grę, rap gra też zapomniała kim jestem

Na koncie pustki – gdzie złotówki są za te miliony?  
Raperzy co tydzień z tego mają sos, a Ty się patrz, jak Cię jebiemy  
Masz te parę groszy – jak mam nie czuć się jak frajer?  
Jak każą Ci płacić za złoto, gdy singiel na bicie ma 40 baniek

No kurwa, to wisi na ścianie i czasem seryjnie jest, kurwa, mi wstyd,  
Że przez zaniedbanie, moje czy Wasze, nie mam z tego dzisiaj już nic  
I wcale nie płaczę, bo dobrą mam pracę, wyjebane mam na to już  
Więcej nie będę prosił się o ksywę na YouTube

Ref.:

Znowu odcięcie – życie ułożyło nam plan  
Będzie co będzie, a teraz tylko spokój mi daj  
Śpiew i łabędzie, lecz gonić go nie będę  
Mam do nich dziś rezerwę – do niedokończonych spraw  
x2

Dzwonisz do mnie znowu, nie odbieram telefonu  
Może chciałbyś pomóc mi w tym świecie zbudowanym z betonu  
Mijam te miejsca, gdzie bez spięcia szukam nowych wrogów  
Wszystkie te przeciwieństwa nie pomogą odbudować domów

Lata lecą – ćwierć wieku, do trzydziestki blisko  
Jedno wiem na pewno o pechu – jemu zawdzięczam wszystko  
Wybory, które były złe, czas spierdala mi przez palce  
I czasami za dużo chcę, za mało daję z siebie w walce (kurwa)

Biję w pierś się, bo już nie chcę żyć jak dawniej  
Już chyba wiem, gdzie jest moje miejsce i co teraz jest dla mnie ważne  
Konsekwencje moich czynów wyjdą za parę lat na pewno  
Czuję, że teraz mam wybór i wybiorę tę właściwą drogę

I nie po drodze będzie z Wami mi – sam będę  
I nie pozwolę Wam mnie zranić, bo będę sam  
Wrogowie chcą już się ustawić i to w pierwszym rzędzie  
Ja będę strzelał, by zabić Was, i to prosto w twarz

Ref.:... x2